Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.00
Za granicą . . . . Zł. 5.50

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nacz. Redaktor: J. KONARSKI. W zastępstwie: St. ZACHARIASIEWICZ. Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Tel. Naczelnego Redaktora 220.

Nr. 7412 Lwów, piątek 8. maja 1925. Rok XVI.

Zamach w wileńskiem gimnazjum.

Na komisję egzaminacyjną uczniowie rzucili bombę.

Aresztowanie Centralnego Komitetu Komunistycznego w Warszawie.

NIEWYJAŚNIONA TAJEMNICA.
(Do art. na str. 3)



Zwłoki ś. p. Bielicowej fotografowane w kilka godzin po wykryciu tragicznego wypadku przez fotografa policyjnego p. St. Krzanowskiego.

Włochy umieszczą w Polsce swoje kapitały.

Warszawa. 6 maja. (W) Premjer Władysław Grabski przyjął na audjencji reprezentantów Banca Societet Italiana i Credito Comerciale pp. dyrektorów Placce i Sleziński, którzy przybyli do Warszawy celem nawiązania stosunków z instytucjami tutejszymi. Według naszych informacji chodzi temu bankowi o udzielenie pewnych kredytów bankom polskim.

Warszawa 6 maja. (W) Premjer Grabski wydaje w dniu dzisiejszym obiad na cześć p. Toeplitza dyrektora Banca Comerciale Ital ana który sfinansował włoską pożyczkę tytoniową.

Ostateczne zdemaskowanie Sowietów.

W Bułgarji znaleziono oryginalne listy kominternu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (W) Z Sofji donoszą: W procesie o zamach na katedrę wielką sensację wywołało odczytanie listów znalezionych u aresztowanych zbrodniarzy. Listy te pisane przez członków moskiewskiego kominternu wykazują, że spisek był organizowany przez Sowiety i wynika z nich, iż nietylko komintern, lecz i rząd sowiecki popierał spisek i dostarczał funduszów.

Poseł białoruski zbiegł do Rosji.

Wmieszany był w akcję dywersyjną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (W) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Marszałek oznajmił, że na wniosek komisji regulaminowej uznał mandat posła Jakobiuka, Białorusina, za wygasły, a to na zasadzie ordynacji wyborczej, gdyż poseł wymieniony opuścił więcej niż 15 posiedzeń sejmowych kolejno. Poseł Jakobiuk zbiegł do Rosji wmięszany w akcję dywersyjną, która stała się przedmiotem procesu w Grodnie.

Zastępcą jego będzie Mikołaj Jakimowicz, białoruski nauczyciel szkoły powszechnej.

Reprezentantki Polski w Ameryce

na międzynarodowym Kongresie Rady Kobiet.

Warszawa, 6. maja. (W.) Z Waszyngtonu donoszą: Otwarto tu kongres międzynarodowej Rady kobiet. W obecności min. Hovera, biskupa miejscowego i tysięcy publiczności. Na estradzie sali ustawiono sztandary 40 narodów. Polskę reprezentuje senatorka Szebeko, posłanka Holder-Egerowa, Makowiecka, Wrzesieniowa. Uczestniczki kongresu przyjęte były w Białym Domu i u min. Hovera. W piątek odbędzie się przyjęcie w poselstwie polskiem.

—o—

BANK ANGLO-POLSKI I PRZEMYSŁ CUKROWNICZY.

Warszawa, 6. maja (W.) Duży tutejszy Bank anglo-polski połączył się z grupą przemysłu cukrowniczego. Bank ten w ostatnich czasach kredytował finansowo eksport cukru z Polski.

—o—

Konferencja Małej Ententy.

Lwów, 7. maja.

W Bukareszcie są zdania, że konferencja Małej Ententy także tym razem będzie miała spokojny, gładki przebieg. Nie można spodziewać się, by pod jej wpływem zaszły donioślejsze zmiany w środkowej Europie. Program, który w tych dniach będzie ogłoszony, nie poda żadnej sensacji. To bowiem, co doniosłego konferencja przyniesie, nie pojawi się w toku jej narad, lecz pozostanie w ukryciu jako produkt poufnego porozumienia dyplomatycznego.

Bardzo zręcznie przygotowano wszystko zawczasu. Jeśli gdzie były jakie nowe trusty, to je zharmonizowano tak, iż po podniesieniu kurtyny ukażą się działacze w jak najserdeczniejszym zespołku, żadnemi dyferencjami nie rozdzieleni.

Nie znaczy to jednakowoż, jakoby obrady Małej Ententy miały być tylko kwietystycznem przesuwaniem problemów już gruntownie uporządkowanych, wybijaniem drzwi — na wolnem powietrzu. Teraźniejsze położenie w Bułgarji

sprawia niemałą troskę jej sąsiadom — zarówno Jugosławji jak Rumunji. Ta ostatnia np. jeszcze nie ustaliła, jak wypadnie jej zachować się na wypadek, gdyby w Bułgarji propaganda komunistyczna miała czynić dalsze postępy. Rumunja ma już dosyć tego, że od wschodu graniczy z sowietami. Wcale też nie uśmiecha się jej myśl, iż także od południa przypierać miałoby do niej państwo rządzące się wedle zasad komunistycznych. Jugosławia zaś podziela obawy Rumunji w tym względzie. Przypuszczać też wypada, że pomiędzy kierownikami polityki państw uczestniczących w konferencji budapeszteńskiej nastąpi — o ile jeszcze nie nastąpiło — ścisłe porozumienie w kwestji zgodnego stanowiska wobec próby skomunizowania Bałkanów. Dzisiaj Rumunja przestrzega w tych sprawach ściśle zasad neutralności, będzie jednak zmuszona porzucić tę taktykę i wspólnie z Jugosławją rozwinąć całą energję w razie, gdyby np. Moskwa próbowała dla przeprowadzenia swych planów wywrzeć na Bułgarję nacisk od strony morza.

Wszystkie państwa związane w zespół Małej Ententy uznają za fakt pierwszorzędnej dla niej doniosłości porozumienie czesko-polskie. Rumunja zwłaszcza, projektująca utworzenie wielkiego bloku antybolszewickiego, z radością i zadowoleniem powitała owo porozumienie. Zbliżyło ono bowiem Polskę do Małej Ententy, a nie brak w Rumunji zrozumienia dla wielkiej misji, jaka Polsce przypadła w udziale, oraz dla jej sił tak szybko od czasu ustalenia waluty rosnących.

Poza stroną polityczną czeka jeszcze konferencję Małej Ententy rozległa dziedzina spraw ekonomicznych, które również rozpatrzyć będzie musiała. Ponieważ zacieśnienie węzłów na tem polu będzie wielkiem ułatwieniem przy porządkowaniu kwestyj politycznych, zwlekać więc z niem nic należy.

—o—

P. Des Loges wojewodą stanisławowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. maja. (W.) Rada Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła wniosek min. Ratajskiego o mianowaniu p. Des Loges wojewodą stanisławowskim.

—o—

Internowanie serbskiego księcia Jerzego.

Olbrzymi skandal w Białogrodzie.

Dlaczego książę bał się otrucia.

Białgród, 6 maja. (Tel. G. P.) Książę Jerzy serbski został wczoraj przewieziony do dóbr państwowych Belje, które mu król wyznaczył jako stałe miejsce pobytu. To postanowienie króla zostało spowodowane

całym szeregiem skandali,

których główną osobą był książę Jerzy.

Już od dłuższego czasu otaczał się on złem towarzystwem i bardzo często w miejscach publicznych wyrażał się z pogardą o królu serbskim i o obecnym systemie rządów w Jugosławji.

W związku z umieszczeniem ks. Jerzego w Belje przeprowadzono cały szereg

rewizji domowych

u ludzi, którzy pozostawali w styczności z księciem. Między innemi przeprowadzono rewizję u pułkownika Andielkowicza, który dawniej był nauczycielem księcia Jerzego, a u którego tenże od pewnego czasu prawie stale przebywał. U Andielkowicza zasekwestowano 2 kufry, należące do księcia Jerzego, jego

pamiętniki oraz listy księcia.

Pozatem przedsięwzięto rewizje domowe u członka partji republikańskiej Jaza Prodanowica, u redaktora dziennika „Republika" Ikonica u adwokata Michała Pietrowica i u syna wojewody Nisica. Myśl internowania księcia Jerzego powstała już w roku 1922. Wówczas zamierzono umieścić go w Niszu, ale w tym czasie stan jego zdrowia poprawił się znacznie tak, że porzucono myśl internowania. Wkrótce jednak począł książę Jerzy zdradzać duże zdenerwowanie, specjalnie zaś nienormalny jego stan objawiał się

w ustawicznej obawie przed otruciem,

tak, że nie stołował się już więcej w domu, lecz w restauracji. W najbliższych dniach zbierze się rada koronna, która ustanowi opiekuna dla księcia oraz zarządcę jego majątku.

Alarmujące wieści o zbrojeniach niemieckich.

Paryż, 6 maja. (Tel. G. P.) Jak donosi „Petit Parisien", generał Morgan, były angielski członek międzysojuszniczej komisji wojskowej kontroli, wyraził opinję, że wszelki pakt bezpieczeństwa będzie daremnym, o ile go nie poprzedzi rozbrojenie Niemiec, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego, z których dotychczas ani jedno nie zostało wykonane w całej rozciągłości. Generał Morgan podkreślił dalej, że niemiecki sztab generalny w dalszym ciągu egzystuje, a kadry korpusu armji, znajdujące się dawniej w Nadrenji, znajdują się obecnie po tamtej stronie Renu. Wreszcie generał Morgan wskazał na ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy bezpieczeństwem Anglji a bezpieczeństwem Francji.

Polska otrzyma Kłajpedę?

Fantastyczne kombinacje polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 6 maja. (W) Jedno z dzisiejszych pism warszawskich doniosło o tem, że pomiędzy ekspertami rządu francuskiego i angielskiego toczą się narady w sprawie uregulowania tzw. sprawy korytarza gdańskiego w tym sensie, aby zaspokoić potrzeby Polski dostępu do morza ze strony Kłajpedy. Korespondent Wasz stwierdził, że w kołach urzędowych wiadomość ta nie znajduje żadnego potwierdzenia. Przeciwnie, ambasador Chłapowski i poseł Skirmunt dokładnie informują rząd o przebiegu rokowań francusko-angielskich i zupełnie nie wspominają o takiej fantastycznej możliwości.

Przemysłowcy polscy pojadą do Moskwy.

Chodzi o zbadanie możliwości wzajemnego handlu.

Warszawa, 6. maja. (W.) Wczoraj donosiliśmy o tem, że misja handlowa sowiecka w Warszawie czyni starania o utworzenie mieszanego towarzystwa handlowego polsko-sowieckiego, którego zadaniem byłoby ożywienie handlu wymiennego z Polską i Sowietami. Obecnie dowiaduje się Wasz korespondent, że grono przemysłowców polskich reprezentujących wszystkie główniejsze gałęzie naszej wytwórczości wybierze się wkrótce do Moskwy, aby na miejscu zbadać stan obecny życia gospodarczego. Pewne oznaki wskazują, że w stosunkach między Polską a Sowietami zaobserwować można w ostatnich czasach obopólne dążenie do zbliżenia gospodarczego.

Niemcy o stanowisku Francji

wobec paktu gwarancyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (W.) Z Berlina donoszą: Z Paryża otrzymuje prasa berlińska wiadomości o treści noty, jaką Briand odpowie na memorjał niemiecki w sprawie gwarancji. Z doniesień tych wynika, że Niemcy nie czynią sobie żadnych złudzeń. Już Herriot, brzmią doniesienia, zajmował odporne stanowisko wobec propozycji niemieckiej, aby uznać granicę zachodnią za nienaruszalną, wschodnią natomiast poddać pod zasadę arbitrażu. Herriot wychodził z założenia, że traktat wersalski nie może być zmieniony przez żaden sąd rozjemczy. Briand wygotowuje obecnie odpowiedź i wyśle notę ze zmienionym tekstem, lecz w zasadzie zupełnie identyczną z notą Herriota. Nota będzie wręczona najpierw aljantom, którzy odpowiedzą na memorjał niemiecki odrębnie, lecz w jednym czasie.

—o—

Fukcjonarjuszka policji truje się w Sejmie.

Zagadkowy ten wypadek wywołał wielką sensację.

Warszawa. 6. (W). Wczoraj zjawiła się w Sejmie pewna kobieta, która nie mogąc się porozumieć z posłami, **zażyła jakiegoś płynu,** który spowodował omdlenie, tak, że trzeba było wezwać Pogotowie. Kobietą tą była 30-letnia **Helena Jasińska**, funkcjonarjuszka policji śledczej w Wilnie, która przed kilku laty owdowiała, a potem zawarła znajomość z Franciszkiem Żarnowskim, ówczesnym redaktorem pisma „Wyzwolenie". Żarnowski miał się ożenić z Jasińską. **Tuż przed ślubem został nagle aresztowany.** Wytoczono mu sprawę karną, a Jasińska czyniła starania o uwolnienie swego przyszłego męża.

Ostatnio postanowiła zwrócić się do posła Wojewódzkiego, a następnie Kościałkowskiego i Chomińskiego. Przyjechała do Warszawy i nie znajdując posła Wojewódzkiego w mieszkaniu, **udała się do Sejmu.** Przed przybyciem jej do Sejmu **zawarła przygodną znajomość z dwoma kobietami**, które jej udzieliły u siebie gościnności. **Czując się słabą, zażyła jakiegoś płynu**, który miał ją wzmocnić. W Sejmie przeprowadziła rozmowę z posłem Szepielą, nagle uczuła się bardzo źle i została przywieziona do komisarjatu policji. **Kobiety te, które jej towarzyszyły do Sejmu, nagle znikły.**

W torebce ręcznej Jasińska nie znalazła pieniędzy, ale natomiast, jak się okazało, **znajdowała się tam butelka z płynem, której przedtem nie posiadała.**

—o—

Krwawy zamach w wileńskiem gimnazjum.

Rewolwery i bomby w rękach uczni.

Zwyrodniały czyn na tle psychozy zamachowej.

Warszawa. 6 maja. (W) Otrzymano dziś wiadomość z Wilna, że w gimnazjum im. Lelewela, podczas egzaminu maturalnego uczeń Ławrynowicz dał 3 strzały do dyrektora Biegańskiego raniąc go w rękę poczem rzucił bombę, która rozszarpała ucznia Tadeusza Domańskiego ciężko zaś raniła ucznia Obrębalskiego i prof. Jankowskiego.

Ławrynowicz rzucił bombę w sali egzaminacyjnej, poczem wybiegł na korytarz i zastrzelił się.

Pobudką zbrodniczego czynu miała być zemsta za stopień niedostateczny.

Strzały do komisji egzaminacyjnej.

Zabici i ranni.

Warszawa, 6. maja. (W.) Dwaj uczniowie gimnazjum im. Lelewela w Wilnie, **Ławrynowicz i Obrębalski**, odgrażali się często profesorom, a zwłaszcza dyr. Biegańskiemu, który był człowiekiem bardzo surowym i nieprzystępnym. Obaj uczniowie cieszyli się opinję ujemną.

Dziś rozpoczęły się egzamina maturalne. Gdy przyszła kolej na Ławrynowicza, ten nie mógł udzielić odpowiedzi na pytanie. Egzaminujący go nauczyciel kazał mu wrócić na miejsce. **Ławrynowicz nagłym ruchem wyciągnął rewolwer z kieszenii dał dwa strzały do dyr Biegańskiego.**

Strzały były dość celne, ale szczęśliwie skończyło się na **lekkiem zranieniu dyrektora w rękę.** Uczniowie porwali się z miejsc i kilku z nich pochwyciło Ławrynowicza z tyłu za ręce. Ten zdołał się jednak wyswobodzić i odrzuciwszy rewolwer, **błyskawicznym ruchem wyjął mały ręczny granat i rzucił go przed siebie.**

Ogłuszający huk rozległ się w klasie. Gdy dym się rozwiał, **zobaczyli uczniowie poszarpane zwłoki Ławrynowicza i Tadeusza Domańskiego, jednego z uczniów, który usiłował go rozbroić.** Nadto zmarł jeszcze jeden z uczniów nazwiskiem **Zagórski**, ciężko ranny jest uczeń **Toczyłorki**, zaś czterech odniosło lżejsze obrażenia.

Zanim zdołano w klasie ochłonąć z wrażenia, **porwał się z ławki uczeń Obrebalski, wybiegł na środek klasy i zaczął strzelać z rewolweru w kierunku komisji egzaminacyjnej. Ofiarą padł prof. Jankowski**, który otrzymał wielką ranę postrzałową w brzuch. Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo. Widząc padającego profesora **Obrebalski przyłożył rewolwer do skroni i wymierzył sobie sprawiedliwość.**

Aresztowanie Centralnego Komitetu komunistycznego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 maja. (W) Władze bezpieczeństwa wpadły dziś na trop głównych działaczy Centralnego Komitetu Partii komunistycznej i dzięki zarządzonym środkom ostrożności kilka o ób z nich aresztowano.

Dyrektor kursów maturalnych

wydaje fałszywe świadectwa.

Warszawa, 6 maja. (W.) W Wilnie aresztowano dyrektora kursów maturalnych Wojcika, oskarżonego o wydawanie fałszywych świadectw maturalnych, wymuszanie pieniędzy, a nadto o deprawowanie uczenic.

Teatr dla młodzieży.

Teatr Wielki wystawia w najbliższą sobotę przepiękną operę Sołtysa „Panie Kochanku", specjalnie dla **młodzieży szkolnej**. Bilety wcześniej do nabycia w szkole Klementyny Tańskiej przy ul. Jabłonowskiej C. 11 od godz. 12—2 popoł. i od 5—7 wieczorem.

Naszą młodzież szkolną należy jaknajgoręcej zachęcić do odwiedzania w sobotę popołudniu teatru, celem ujrzenia pięknego utworu muzycznego i scenerii.

Opowieść o królu Stasiu.

(Odczyt Stanisława Wasylewskiego.)

Istnieją dwa sposoby naukowego cofania się w przeszłość.

Pierwszy, ciężki, poważny, często pretensjonalny i napuszony, nie każe czytelnikowi czekać, aż stanie w pełnej okazałości gmach konstrukcji historycznej, lecz zmusza go, aby patrzył i na rusztowanie surowe i na gruz, rumowisko, cegły, zaprawę murarską.

A drugi lekki, wytworny, francuski, zamiast wciągać nieszczęsnego słuchacza w żmudną pracę przygotowawczą, zaznajamiania go z gotowymi rezultatami, niekiedy tylko wytaczając cięższą broń cytat, źródeł i zżółkłych papierów...

Stanisław Wasylewski jest przedstawicielem tego drugiego sposobu: oświeca a nie nuży; jest zarazem uczonym i artystą.

Refleksje te nasunęły się raz jeszcze referentowi „Gazety Porannej", gdy słuchał odczytu Wasylewskiego o Stanisławie Auguście.

Rozpoczął Wasylewski od faktu drobnego, który mimo to ma znaczenie symboliczne. Oto, gdy Kościuszko, potrzebując do prowadzenia akcji wojennej map polskich, zwrócił się do króla z prośbą, aby mu udzielił coś z wspaniałych swych zbiorów kartograficznych — monarcha odmówił stanowczo z obawy, że kunsztowne mapy ulegną jeszcze przypadkiem... zniszczeniu, a wreszcie raczył wydać bruliony, ale naczelnik musiał dać parol: za kilka dni mapy zwrócę...

W tem zdarzeniu doskonale rysuje się charakter króla; tkwił w St. Auguście lichy polityk, oportunista i egoistyczny epikurejczyk z jednej strony, a z drugiej — wykwintny mecenas, jeden z najświatlejszych ludzi wieku ośmnastego, opiekun polskiej literatury, krzewiciel oświaty i kultury narodowej.

O tym drugim Poniatowskim potomność nie powinna zapominać.

H. B.

Niewyjaśniona tajemnica śmierci ś. p. Bialicowej.

„Samobójstwo nie wykluczone..." tak stwierdza sekcja.

(Do ryciny na 1 stronie).

(—) We wczorajszym numerze „Gazety Porannej" donieśliśmy o wizji lokalnej odbytej na miejscu tragicznego zgonu ś. p. Heleny Bialicowej na Kleparowie. Po odbytej wizji, lekarz sądowy dr. Szulisławska dokonała sekcji zwłok, poczem nastąpiło orzeczenie, z którego wynika że: „samobójstwo nie jest wykluczone".

Dalsze energiczne dochodzenia kom. Batorskiego przy pomocy kilku wywiadowców, niestety w dniu wczorajszym nie doprowadziły do rozwikłania tej ciemnej sprawy. Jak już wiadomo, sąsiadka akuszerka Wojaczyńska, usłyszała strzał i mechanicznie spojrzała na zegar wiszący na ścianie, który wskazywał godz. 5·30 rano. Gdy policja przybyła na miejsce o godz 3 pop. stwierdzono, że zegar p. Wojaczyńskiej spaźnia się o 20 minut, czyli że strzał nastąpi faktycznie o godz. 5·10. Podejrzany o popełnienie morderstwa mąż ś. p. Bialicowej, wykazał swe alibi, a mianowicie: o godz. 5·35 min był już u swego kolegi, z którym razem codziennie udają się do pracy.

To stwierdzone alibi, oraz orzeczenie lekarskie iż „samobójstwo nie jest wykluczone" w silnym stopniu usuwają poszlaki w kierunku morderstwa. Dochodzenia trwają dalej i niewątpliwie doprowadzą do całkowitego wyjaśnienia sprawy.

Sześć orkiestr wojskowych

koncertować będzie dnia 8 b. m.

Jak Lwów obchodzić będzie Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej.

Celem uczczenia imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego odbędą się w piątek, dn. 8 maja b. r., jako w dniu Jego Imienin, koncerty publiczne orkiestr wojskowych, a mianowicie:

Orkiestra 19 p. p. „Obrony Lwowa" koncertować będzie przy ul. Akademickiej przed gmachem Izby handlowej; orkiestra 26 p. p. koncertuje przed gmachem Województwa; orkiestra 40 p. p. „Strzelców lwowskich" koncertuje przed gmachem Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VI. na placu Bernardyńskim; orkiestra 5 lwowskiego pułku art. pol. przed gmachem Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej; orkiestra 14 pułku ułanów w Parku Łyczakowskim, a orkiestra 6 pułku art. ciężkiej — na polance pod Kopcem Unji Lubelskiej.

Koncerty orkiestr wojskowych odbędą się w czasie od godziny 4 popołudniu do godziny 5·30 wieczorem.

Garnizon lwowski bierze także czynny udział w uroczystem nabożeństwie, które odbędzie się o godzinie 9 rano w katedrze rz. kat. We wszystkich oddziałach wojskowych odbędą się też w tym dniu okolicznościowe pogadanki o życiu i działalności, oraz władzy w Państwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — dla wszystkich żołnierzy.

Trzeci Maj na Jasnej Górze.

Gdy biły dzwony i setki sztandarów wiatr rozwiewał, zdawało się, że Naród odnawia śluby Kazimierzowe...

(Koresp. wł. „Gazety Por.“)

Częstochowa, 4 maja.

Częstochowa w dniu 3 Maja niezwykły przedstawiała widok. Przeszło 40 tysięcy przyszło pod Jasnogórskie mury. Z Pomorza, Śląska, Małopolski, z Kresów i Kongresówki. Zaczęła się zapełniać na trzy dni naprzód, przeważają mężczyźni, lecz i kobiet bardzo wiele.

Przybyły delegacje wszystkich cechów, związków, towarzystw, kółek, straży ogniowej, a najwięcej „Sokołów“.

Poszczególne delegacje przyniosły z sobą sztandary i chorągwie. Przed godziną 9 rano wszystkie delegacje zebrały się na Nowym Rynku. Nieprzerwana masa głów ludzkich, nad niemi unoszą się barwne chorągwie. Zaczynają przybywać miejscowe i okoliczne organizacje społeczne: „Sokoli“, skauci, oddziały Przysposobienia Wojskowego, gimnazja męskie, żeńskie, szkoły rzemieślnicze, zawodowe, powszechne, wioślarze, łyżwiarze, cykliści.

Z olbrzymiego rojowiska ludzi wysuwa się zwolna wstęga pochodu. Na czele krzyż, za nim kroczy orkiestra, dalej las sztandarów, duchowieństwo i osoby oficjalne, oraz delegacje większych organizacji — razem około siedmiuset osób, ze specjalnemi kartami wstępu do kaplicy N. M. P. Dalej dążą przedstawicielstwa korporacji zamiejscowych, orkiestry, szkoły średnie, powszechne, młodzież robotnicza, bractwa, cechy, stowarzyszenia społeczne i polityczne, związki zawodowe, wreszcie organizacje umundurowane: Sokolstwo, Strzelcy i Straż Ogniowa.

Pochód rozciąga się na dobrych parę kilometrów.

Dochodząc do Jasnej Góry ustawiał się wedle przemyślanego starannie planu. Cały klasztor wyglądał jakby w wieńcu różnobarwnych wstęg. Z wieżycy Jasnogórskiej rozbrzmiewał hejnał na trąbce. Wywierało to wrażenie tryumfalnej procesji, kiedy wielki przeor ks. Kordecki obchodził mury po świetnem zwycięstwie garstki dzielnych obrońców nad wojskiem szwedzkiem...

Po stopniach na szczyt wiodących, gdzie złoci się ołtarz,. wstępuje ks. biskup Zdzitowiecki... celebruje sumę... Ewangelja... w szeregach wojska przebiega komenda: „prezentuj broń!“ Charakterystyczny grzechot karabinów w twardych dłoniach żołnierza. Podniesienie... pada drobny deszcz, nikt nie myśli kryć się pod dach. Aż do wylotów dalekich ulic morze ludzi klęczących na wilgotnej ziemi.

Z wałów bije w niebiosy potężny chór. Nastąpiło podniosłe kazanie; mówił Ojciec Pius Przeździecki, Paulin. Następnie znów rozwinął się pochód. Zdążał do Nowego Rynku, gdzie piękne przemówienia okolicznościowe wygłosili wicemarszałek Sejmu Gdyk i mec. Niedzieski.

Defilada wojska i organizacji na placu przed ratuszem, wywarła niezapomniane wrażenie.

Gdy w czasie podniesienia, w ciszy skupionej, setki sztandarów skłoniło się w pokłonie przed Królową Korony Polskiej, wszyscy odczuli, że w tym momencie naród odnawia śluby Kazimierzowe.

Gdzie powinna spocząć płyta Nieznanego Żołnierza.

U stóp posągu Matki Boskiej.

Zgadzając się w zupełności na uwagi wczorajszego artykuliku „Dlaczego pod osłoną nocy“, dorzucę również kilka uwag z mojej strony. Może wywołają one wymianę zdań, która doprowadzi do na właściwszego rozwiązania, nasuwającego się wszystkim pytania: Gdzie na eżałoby umieścić płytę ku czci Nieznanego Żołnierza?

Warunek główny: Miejsce musi być honorowe, w centrum miasta, rzucające się w oczy przygodnym turystom. Musi znajdować się na placu, na którym odbywają się uroczystości narodowe, defilady wojskowe i manifestacje.

Prezydjum miasta zajęło się już tą sprawą. Rzecz słuszna i naturalna, wszak gospodarz gminy winien przedewszystkiem dbać o to, co gminy tej dotyczy.

Jak nas słuchy dochodzą, p. prez. Neumann zwrócił podobno uwagę w pierwszym rzędzie na skwer u stóp posągu Matki Boskiej na placu Marjackim.

Pomysł — naszem zdaniem — bardzo dobry i może nawet najodpowiedniejszy.

Dawne rycerstwo polskie otaczało Najświętszą Panienkę wyjątkowym kultem. Przed każdą nową rozprawą z wrogiem Państwa spieszyło ku Jej wizerunkom łaskami słynącym, by tam molestować o ratunek dla Ojczyzny.

Sama mnogość tych cudownych obrazów na ziemiach polskich przemawia za specjalną czcią Królowej Korony Polskiej.

Czasy uległy ewolucji w społeczeństwie zdemokratyzowanem zmieniono tytuł: Królowę Korony Polskiej zastąpiła Królowa Narodu Polskiego, kult dla Niej pozostał jednak ten sam.

Rycerstwo stanowe należy już do historji jako piękny zabytek przeszłości. Miejsce jego zajął szary żołnierzyk, olbrzymi tłum synów Rzeczypospolitej bez względu na ród i stanowisko społeczne. Obok potomka dawnych indygenów czuwa nad spokojem i bezpieczeństwem Ojczyzny i mieszczanin i rzemieślnik i kmieć z pod słomianej strzechy, powołany ongi przez Kościuszkę do orężnego czynu.

Wszyscy oni otaczają Królowę Narodu Polskiego uczuciem najgorętszem, niechajże więc Jej posąg i tylko Jej dniem i nocą tkwi u wezgłowia płyty Nieznanego Żołnierza jako najpiękniejsze i najodpowiedniejsze uzupełnienie tej relikwji narodowej.

Na stopniach pomnika Mickiewicza pozostać ona dłużej nie może i nie powinna. mre.

Lwów zyskuje dwie sale na posiedzenia naukowe.

Dzięki uchwale miejskiej komisji muzealnej.

Miejska komisja muzealna uchwaliła w domu królewskim w Rynku dwie sale parterowe stosownie urządzić i użyczyć ich potrzebie sfer naukowych na posiedzenia. Sale te bardzo gustownie urządzono i kompletnie wedle wzorów historycznych odnowione, służyć będą na posiedzenia dla towarzystw naukowych archiwalnych, numizmatycznych i t. d.

Wczoraj odbyło się urzędowe oddanie tych sal w ręce Rady Miejskiej a to przy sposobności posiedzenia sekcji finansowej. Zjawili się prawie wszyscy członkowie tej sekcji do których przemówił przewodniczący dyr. Terenkoczy a następnie prezydent Neumann i archiwarjusz Czołowski. Członkowie sekcji finansowej z prawdziwą radością i wśród oklasków przyjęli do wiadomości uchwałę miejskiej komisji muzealnej mocą której odtąd te dwie sale służyć mają celom publicznym wyżej podanym. W najbliższych dniach w tej sali odbędą się posiedzenia innych sekcji Rady Miejskiej, tak, by po kolei wszyscy radni niejako fizycznie wzięli w posiadanie nową siedzibę mającą służyć nauce i sztuce. Sale te nosić będą nazwę historyczną: Korniaktów.

Z dnia.

BĄDŹMY EUROPEJCZYKAMI.

Jadę tramwajem — siedzący obok mnie jegomość pyka mi dymem z cygara prosto w nos. Cygaro jest podłego gatunku, wydziela gryzący odór. Doznaję niemiłego łaskotania w gardle, chrząkam ustawicznie i ręką usiłuję odpędzić od siebie dym... Jegomość widzi to i słyszy — ale nie wzrusza go to bynajmniej... Przecież w wozie przyczepnym ma prawo palić...

Wychodzę na ulicę... Elegancko ubrany młodzieniec z pewnością siebie i nonszalancją, idzie wolnym krokiem, powłócząc nogami. Widocznie mu się nie spieszy, więc dla rozrywki łuszczy po drodze banany, wyjada miąższ, a łupy naturalnie, jako dla siebie bezużyteczne, odrzuca na chodnik... Co mu tam, że już mrok zapada, a ktoś idący po nim może nastąpić na śliską łupę, potknąć się, upaść i może nawet złamać nogę.

Przecież u nas niema zwyczaju pociągania do odpowiedzialności ludzi, zaśmiecających ulice... Więc mu to wolno.

Przy okienku w urzędzie telegraficznym tłoczą się interesenci w długim ogonku. Przychodzi kobieta ciężarna, blada i widocznie osłabiona. Prosi, aby ją dopuszczono pierwszą... Ktoś tam się chce usunąć ale ogół stoi jak mur... Co to kogo obchodzi, że ona stać nie może? Kto pierwszy przyszedł ma prawo dostać się pierwszy do okienka. Nikt nikogo nie może zmusić, by komukolwiek odstępował miejsca...

I przykładów takich można by mnożyć w nieskończoność.

Brak względów dla drugich, brak kultury społecznej, sobkostwo, które nie widzi nikogo poza swojem prawem lub swoją, niezakazaną wyraźną ustawą samowolą, oto cechy naszego powojennego społeczeństwa. Utrudniają one i czynią niemiłem życie nietylko tym, którzy niewyzbyli się delikatności, ale nawet i gburom, bo ten, który dziś był gburem dla drugiego, jutro natyka się na gbura większego od siebie, który mu płaci za tamtego z nawiązką.

Dlatego w interesie wszystkich i każdego z osobna, a także w interesie naszego stanowiska wśród cywilizowanych narodów świata, leży odbudowa kultury naszego życia społecznego, która różni Europejczyka od papuasa czy innego dzikusa. J. P.

NADESŁANE.

Obecny stan cukrownictwa polskiego.

Na podstawie książki J. Zaglenicznego pt. „Cukrownictwo polskie w r. 1924.

Znaczenie cukrownictwa dla państwa polskiego. — Korzyści, jakie ma z przemysłu cukrowniczego, rolnictwo, górnictwo i hutnictwo. — Przyczyny obecnego kryzysu. Koszta fabrykacji cukru u nas i zagranicą — Czem zagraniczne cukrownie kompensują straty?

(y.) Głęboka troska o los jednej z najważniejszych gałęzi przemysłu polskiego, cukrownictwo, było matką dzieła **Jana Zaglenicznego pt. „Cukrownictwo polskie w roku 1924"**. Książka ta, oparta o dane faktyczne i źródłowo zebrane cyfry, przemawia do czytającego z nieprzepartą siłą argumentów. Po zobrazowaniu obecnego stanu naszego cukrownictwa, stanu, przejmującego rzeczywiście trwogą o wynik niedalekiego kryzysu, daje J. Zagleniczny na podstawie doskonałego znawstwa całości tego przemysłu i osobistych doświadczeń przy skutecznem ratowaniu w swoim czasie przemysłu cukrowniczego rosyjskiego, który w analogicznej niebezpiecznej sytuacji się był znajdował, szereg w skończony sposób sformułowanych środków ratunku naszego cukrownictwa.

Przemysł cukrowniczy jest z wielu względów jedną z najważniejszych gałęzi polskiego przemysłu. Na pierwszem miejscu podaje Zagleniczny doniosły wpływ cukrownictwa na wzmożenie kultury rolniczej. Uprawa buraka podnosi plony zbóż tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Przytoczone cyfry badań uczonych zagranicznych udowadniają, że wprowadzenie uprawy buraków cukrowych podnosi plony roślin kłosowych o 40 do 50 procent. Wynika z tego, że przemysł cukrowniczy stanowi podstawę uregulowania sprawy aprowizacji w państwie. Dalszym powodem ważności cukrownictwa dla kraju jest zatrudnienie wielkiej ilości robotników (około 50 000) i podniesienie dobrobytu ludności w okolicach, gdzie znajdują się cukrownie. Cukrownictwo jest jednym z najważniejszych odbiorców węgla i żelaza daje duże zarobki fabrykom maszyn, wpływa zatem silnie na rozwój górnictwa i hutnictwa oraz przemysłu metalowego. Niemniej ważnym czynnikiem jest cukrownictwo w rozwoju ruchu transportowego, zużywając do przewozu swoich produktów setek tysięcy wagonów kolejowych rocznie. Wreszcie przemysł cukrowniczy jest jednym z największych płatników podatkowych; dość powiedzieć, że w okresie 1923/4 przy produkcji 62 procent przedwojennej zasiliło cukrownictwo skarb państwa 70 miljonami złotych z jednej tylko akcyzy. Przy tem wszystkiem dostarczają cukrownie ludności produkt, który obok swojej olbrzymiej wartości odżywczej jest jednym z najtańszych środków spożywczych.

Wszystkie dane powyższe rozwija J. Zagleniczny szeroko, popierając je cyframi. Z powyższego pobieżnego przeglądu znaczenia cukrownictwa dla państwa widzimy, że jest ono doniosłe pod każdym względem.

Nie wolno tu pominąć ważnej roli cukrownictwa, dostarczającego produkt eksportowy. Wzmożony eksport cukru zagranicę, przyczyni się do podniesienia czynnego stanu naszego bilansu handlowego.

Zważywszy, że badania doświadczalne, przeprowadzone w r. ub. we Francji, stwierdziły, iż najlepsze warunki klimatyczne dla rozwoju przemysłu buraczanego znajdują się w Polsce, — w związku z wyżej wykazanem znaczeniem cukrownictwa dla państwa, należałoby oczekiwać, że przemysł ten stanie się benjaminkiem całego społeczeństwa i rządu. Tymczasem, jak to jest ogólnie wiadomo, przemysł ten stoi obecnie dosłownie na kraju przepaści.

Przyczyną tego stanu jest ogólna międzynarodowa konjunktura handlowa na rynku cukrowym. Wskutek wojny podupadł silnie przemysł cukru buraczanego, a wzrósł do potężnych rozmiarów przemysł cukru trzcinowego w krajach poza-europejskich. Produkcja cukru trzcinowego wynosi teraz 70 procent ogólnej produkcji cukru. Rok ostatni dał już cukru więcej niż wynosi konsumcja światowa. Następstwem tego było obniżenie ceny cukru, która prawdopodobnie w najbliższym już czasie spadnie do poziomu ceny przedwojennej.

W tych warunkach państwa, produkujące cukier, zaczynają zastanawiać się poważnie nad środkami ratowania egzystencji swego przemysłu cukrowniczego. W pierwszym rzędzie zajęto się zbadaniem kosztów produkcji. Daty porównawcze w tej dziedzinie wskazują, że koszt produkcji 100 kg. cukru w cukrowniach polskich równa się mniej więcej kosztom produkcji cukru buraczanego w Stanach Zjedn., jest natomiast znacznie wyższy od kosztu produkcji w państwie niemieckiem i na wyspie Kubie. Dla Stanów Zjedn., jako kraju nieeksportującego cukru, gdzie przytem produkcja chroniona jest przez cło wwozowe, sprawa kosztów produkcji nie przedstawia żadnych trudności. Trudności te powstają natomiast w Polsce, gdzie produkcja przekracza konsumcję i musi się wywozić znaczną część produkcji. Ale nadmiaru tego sprzedać zagranicą nie można, ponieważ cena tamtejszego cukru jest niższą od kosztów własnych naszej produkcji.

Cukrownie zagraniczne ciągną poważne zyski i tem samem zmniejszają koszta własne produkcji ze sprzedaży odpadków cukrowni, jak melas, wysłodki buraczane. Cukrownie polskie bądź z powodu braku udoskonaleń technicznych (jak suszarnie wysłodków), bądź też z powodu utrudniających zarządzeń rządowych nie są w możności kompensować strat z powodu niskiej ceny rynkowej cukru przez sprzedaż odpadków.

Z życia prowincji.

Nowiny przemyskie.

Święto narodowe — Zastój w przemyśle młynarskim. — Przyczyny. — Opinja prezesa Związku właścicieli młynów.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, w maju.

Obchód 3 Maja odbył się we wzorowym porządku przy bardzo licznym udziale ludności. Po raz pierwszy wzięli w obchodzie udział przedstawiciele sjonistów oraz izr. gminy wyznaniowej. — Nastrój panował ze wszech miar uroczysty. Domy były udekorowane. Sprzedano mnóstwo odznak na rzecz T. S. L. Pochód odbył się przy udziale pięciu orkiestr wojskowych, urzędów, szkół, korporacji itp., nadając świętu charakter wysoce uroczysty.

Bezrobocie w młynarstwie nie tylko trwa lecz widok uruchomienia młynów w sytuacji obecnej są minimalne z powodu zupełnego zwolnienia od cła mąki zagranicznej przy równoczesnym wywozie naszego zboża. Wobec częściowego nieurodzaju, który dał się we znaki głównie Małopolsce, młyny nie mogą wytrzymać naporu mąki zagranicznej wolnej od cła. Import zaś zboża z dalszych stron byłby nieracjonalny dlatego, że obniżono taryfę przewozową tylko na mąkę.

Prezes Związku Młynarzy p. **Alf. Frenkl** jest zdania, że jednym ze środków ratunkowych byłoby wznowienie taryfy celnej na mąkę zagraniczną. W przeciwnym razie polski przemysł młynarski i rolnictwo szybko podupadną. — Brak kredytów uniemożliwia wyzyskania pełnej sprawności naszym młynom, z którymi obecnie coraz skuteczniej konkurują młyny zagraniczne, tem bardziej, że zboże nasze jest gatunkowo o 5 do 10% lżejsze niż obce.

Następstwem takiego stanu rzeczy jest na razie zupełny zastój, a pełne magazyny młynów. Polska natomiast staje się ponownie rynkiem zbytu dla mąki całego świata, — co doprowadza do zupełnej katastrofy kwitnący do niedawna przemysł młynarski.

Od Redakcji:

Zniżamy cenę prenumeraty!

Chcąc uprzystępnić jaknajszerszym sferom naszego społeczeństwa korzystanie z wszechstronnych informacji „Gazety Porannej", a jednocześnie biorąc pod uwagę ogólne trudne warunki gospodarcze, postanowiliśmy pomimo niezmiernych kosztów wydawniczych

obniżyć prenumeratę

„Gazety Porannej"

z 4 zł. 50 gr. na 4 zł.

wraz z odnoszeniem do domu względnie z przesyłką pocztową, zaś bez doręczania

z 4 zł. 25 gr. na 3 zł. 75 gr.

Zniżka ta **obowiązuje od dnia 1 maja.**

Wszyscy nasi prenumeratorzy, którzy już wnieśli przedpłatę na bieżący miesiąc według dawnej ceny, nadwyżkę, t. j. 50 gr., zaliczoną mieć będą na następny miesiąc.

Pożar baraku wojskowego w Rawie Ruskiej.

Rawa w maju.

(cz) Karygodny brak opieki nad powierzonem mieniem państwowem był przyczyną niebezpiecznego pożaru, który **wybuchł w zabudowaniach wojskowych w Rawie Ruskiej.**

Pośród innych budynków, będących pod zarządem wojs owości znajdował się w Rawie wielki barak drewniany, **długości blisko 50 metrów i szerokości 12 m. Barak ten od jesieni ub. r. stał próżny** i początkowo służył żołnierzom za śmietnisko, na które wyrzucano słomę z sienników koszarowych. **Drzwi wejściowe dzień i noc stały otworem i budynek** ten przemienił się wkrótce dzięki temu na lokal dostępny dla wszelkich celów.

W tych warunkach nie dziw, że z niewiadomych powodów powstał w baraku pożar, który w krótkim czasie cały budynek przemienił w perzynę. Na szczęście udało się pożar zlokalizować. Szkoda, jaką **Skarb państwa ponosi, wynosi przeszło 3000 złotych.**

Gruźlica grozi zatratą młodemu pokoleniu.

Zastraszające cyfry. -- 25 prc. młodzieży szkolnej zagrożonej tą chorobą.

(Konferencja w Towarzystwie N. S. W.)

(jp.) Gruźlica, ten najstraszniejszy wróg współczesnej ludzkości, w naszem powojennem społeczeństwie, a w szczególności we Lwowie, czyni

przerażające spustoszenia.

Do walki z tą okropną plagą występuje szereg towarzystw, a nie na ostatniem miejscu należy wymienić akcję, podjętą przez lwowskie **Koło T. N. S. W. i Sekcję Hygjeny i Wychowania fizycznego T. N. S. W.**

Z inicjatywy tych organizacyj odbyła się we wtorek, 5 bm. w sali gimnazjum I-go przy ul. Kubali, konferencja celem obmyślenia

akcji zwalczania gruźlicy wśród młodzieży szkolnej.

Udział w konferencji obok wymienionych Sekcyj TNSW. wzięli przedstawiciele miasta wiceprez. dr. Schleicher, im. kuratorjum szkoln. wizytator p. Kociuba, oraz przedstawiciele o pokrewnych celach Towarzystw, jak **Tow. walki z gruźlicą, Czerw. Krzyża, Tow. Dzieci na wieś, Opieki nad dzieckiem, szkolnego Czerw. Krzyża itd.**

Przewodniczył zebraniu dyr. Janowski, sekretarjat prowadził p. Świerczyński.

Przed referatem sekretarki p. Rudnickiej zabrał głos dr. Chrapik przedstawił rozmiary, jakie przybiera gruźlica wśród dzieci. Dosięga ona

25 prc. młodzieży szkolnej.

Wobec tego konieczne jest ustalenie **systematycznej akcji** dla zwalczania tego zła.

Następnie referentka p. Rudnicka przedstawiła plan akcji jaką zamierza rozwinąć Koło TNSW.,

P. Wizytator Kociuba na podstawie dat statystycznych, będących w posiadaniu kuratorjum, stwierdził, że

procent dzieci szkolnych zagrożonych gruźlicą, a nawet z otwartą gruźlicą, jest istotnie zastraszający.

Szczególniej groźnie przedstawiają się **cyfry w szkołach powszechnych.** W niektórych szkołach dochodzi cyfra dzieci, które wprost gorączkują do **10 prc.** Również bardzo złe stosunki zdrowotne panują w gimn. żeńskiem im. Król. Jadwigi, oraz seminarjum żeńskiem.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad tą sprawą, zabierali głos dyr. Aleksandrowiczówna, wiceprez. dr. Schleicher, dyr. dr. Mikołajski, dr. Węgrzynowski, dyr. Lachowski i i.

Wszyscy mowcy stwierdzali zgodnie, **że sprawa przedstawia się nader groźnie** i że do zwalczenia strasznego zła nie pomogą półśrodki lecz należałoby rozwinąć akcję, w której uczestniczyłby **Rząd i całe społeczeństwo.** Akcja taka naturalnie wymaga **ogromnych środków pieniężnych i przebudowy w celu urządzeń społecznych.**

Dyr. Aleksandrowiczówna m. i. wskazywała na zbytnie przeciążenie programów szkolnych, wiceprez. dr. Schleicher stwierdził, że wielki procent gruźlicy wśród dzieci należy przypisywać okropnym stosunkom mieszkaniowym, dyr. Mikołajski wskazywał na potrzebę oddzielenia dzieci zdrowych od chorych i stworzenia osobnego typu szkół dla tych ostatnich, oraz na konieczność usuwania ze szkoły nauczycieli chorych na gruźlicę; dr. Węgrzynowski wielkie nadzieje pokłada w rozwiniętej na szeroką skalę propagandzie walki z gruźlicą, dyr. Lachowski wskazywał na pijaństwo, jako czynnik wzmagający tę chorobę i domagał się zastosowania ustawy o zmniejszeniu ilości szynków.

Wszystkie wnioski przekazano specjalnej komisji do opanowania i przedłożenia następnemu posiedzeniu.

D'Annunzio znów lotnikiem.

Lot z Włoch do południowej Ameryki.

Według doniesień dzienników włoskich, w Medjolanie przygotowywana jest wyprawa powietrzna do Buenos Aires, w której uczestniczyć będzie też słynny pisarz włoski Gabrjel d'Annunzio. Wyprawa składać się ma z dwóch aeroplanów budowy włoskiej.

Jak wiadomo, d'Annunzio służył podczas wielkiej wojny w lotnictwie włoskiem i odznaczył się chubnie ako lotnik niezwykle mężny i wytrwały.

Lucy Messal

najznakomitsza artystka operetkowa przybyła do Lwowa.

Wczoraj rano przybyła z Warszawy do naszego miasta p. Lucyna Messal, witana na dworcu kolejowym przez grono przyjaciół i znajomych.

Primadonna operetki warszawskiej, najznakomitsza w Polsce diva operetkowa, której nazwisko głośne jest nie tylko w całej Polsce, przybywa na szereg gościnnych występów. Lucyna Messal, obok pięknego głosu i wysokiej miary artystycznej gry, wnosi na scenę zawsze tyle uroku i życia, że słusznie stała się bożyszczem Warszawy i najświetniejszą w Polsce artystką lekkiej muzy. Lwów długo starał się o pozyskanie tej znakomitej siły, która wreszcie zjeżdża do nas i napewno już pierwszym występem zdobędzie publiczność lwowską — tak jak to działo się dotąd wszędzie. Messal wystąpi w operetkach, w których święciła naprawdę niebywałe tryumfy i w których istotnie jest nieprześcigniona. Pierwszy jej występ odbędzie się w sobotę wieczorem w Teatrze Wielkim w „Księżniczce czardasza."

Historja jednego wekslu.

Podpisał wspólnika i dostał się do kryminału.

W łódzkim Sądzie Okręgowym rozpoznawana była niezmiernie charakterystyczna sprawa ze względu na jej handlowy i życiowy przebieg. Do Urzędu Prokuratorskiego wpłynęła sprawa Noecha Brandweimana, którego po wstępnym śledztwie osadzono pod kluczem z powodu podrobienia przez niego na wekslu podpisu swego wspólnika Sochaczewskiego. Prócz tego na wekslu figurował również podpis szwagra Brandweimana — Rozenbaum.

Weksel w ten sposób podpisany puszczony został w obieg i znalazł się w posiadaniu niejakiegoś Rozensztajna, który z chwilą płatności udał się do Sochaczewskiego, jednak ten ostatni oświadczył, że weksla nie zrealizuje, ponieważ go nie wypisywał.

Zbadany w charakterze oskarżonego Noech Brandweiman na Sądzie przyznał się do winy, wyjaśniając, że przypuszczał, że wspólnik jego nie będzie czuł urazy kiedy on podpisze weksel, którego numer znał.

Obrońca oskarżonego w dłuższem przemówieniu wskazywał na brak kompletnych danych dowodząc, że na całym świecie jest przyjęta praktyka podpisywania swego wspólnika na wekslu, gdy zważymy, że Sochaczewski jest wspólnikiem oskarżonego.

Sąd po naradzie skazał Noecha Brandweimana na trzy miesiące więzienia.

Wielkie zwycięstwo lotnicze.

Z Paryża do N. Jorku. — 5 tysięcy klm. bez zatrzymania.

Jak donosi paryski „Matin", w jednym z francuskich zakładów budowy samolotów budowany jest obecnie w wielkiej tajemnicy dwupłatowiec wodny, który ma dokonać jeszcze w roku bieżącym podróży z Paryża do Nowego Jorku, t. j. na przestrzeni 5 000 km., bez zatrzymania się w drodze.

Samolot ten zamówiły podobno władze lotnicze marynarki francuskiej, według wypracowanych przez siebie planów. Samolot zaopatrzony będzie w silnik 550-konny i zabierze z sobą dla przelotu nad Atlantykiem 6.000 litrów benzyny. Próby nowej maszyny rozpoczną się w czerwcu.

—o—

Proszę o głos!

O ŁAWKI W OGRODACH I PLANTACJACH MIEJSKICH.

Nadeszła piękna pora roku, zazieleniły się nasze parki i ogrody — a człowiek zaprzęgnięty do taczki codziennych zajęć, zmuszony przebywać przez szereg godzin w dusznej atmosferze biura czy fabryki, chętnieby chciałby spocząć w jednym z ogrodów czy plantacyj miejskich i zaczerpnąć świeżego powietrza.

Choć posiadamy jednak wiele ogrodów i parków we Lwowie, to niestety spocząć w nich jest dość trudno, a to z powodu niedostatecznej ilości ławek. Daje się to przedewszystkiem przykro odczuwać w ogrodzie Kościuszki, do którego najłatwiej każdemu się dostać, bo jest położony w śródmieściu.

W imieniu wszystkich żądnych wytchnienia, apeluję do Komisji plantacyjnej, aby zechciała zająć się sprawą pomnożenia ilości ławek w tym ogrodzie. Możnaby tam również wprowadzić za przykładem zagranicy płatne krzesełka, na które z pewnością znalazłoby się wielu amatorów.

Również należałoby pomyśleć o zaopatrzenie w ławki pięknego parku Łyczakowskiego, co wpłynęłoby bezwątpienia wydatnie na skierowanie tam frekwencji publiczności.

Jeden z szarej rzeszy.

—o—

Nasi artyści zagranicą.

(B.) P. Janina Frenklówna, młoda, utalentowana śpiewaczka, której występy w „Traviacie" mile się zapisały w pamięci Lwowian, odniosła w kwietniu b. r. duży sukces artystyczny w Katanie, występując jako Argelja w ślicznej operze Catalaniego: „Dejanice". Krytyka włoska przyjęła uroczą Lwowiankę nader przychylnie, podnosząc piękno i kulturę jej środków wokalnych, oraz subtelną ekspresję gry scenicznej.

Przytaczamy kilka głosów prasy włoskiej:

„Giornale dell'Isola" z 5. kwietnia pisze: „Temperament sceniczny p. Frenklówny wywiązał się doskonale z realizacji roli Argelji. Artystka potrafiła wybornie oddać sprzeczne uczucia, miotające duszą bohaterki, z dużem uczuciem wspominała swój sen młodzieńczy mistycznym, głębokim głosem wypowiedziała modlitwę trzeciego aktu, czarując audytorjum iście włoską miękkością głosu..."

w „Il Moditerraneo" pisze: „P. Frenkel, obdarzona głosem giętkim o zabarwieniu lirycznem, była uduchowioną Argelją; oklaskiwano ją gorąco..."

„Vedetta artistica" pisze: „Dzielnie spisała się w interpretacji Argelji Janina Frenkel, która rolę swą oddała z naturalnością ekspresji i niezrównanem cieniowaniem efektów uczuciowych..."

Napiętnowanie szantażu.

Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie, wobec ataku, umieszczonego w jednem z czasopism w rubryce płatnej przez Z. A. S. P., a skierowanego przeciw p. Henrykowi Cepnikowi, dyr. teatru w Stanisławowie, długoletniemu dziennikarzowi i sprawozdawcy teatralnemu, stwierdza na podstawie jednomyślnej uchwały Wydziału, że jest to enunciacja bezprzykładna w swej treści i formie. Grożenie dziennikarzowi za wyrażanie swej opinji jest rzeczą w wysokim stopniu potępienia godną. Towarzystwo Dziennikarzy Polskich musi się zastrzec przeciw podobnemu stosowaniu metod, które mogą utrudniać dziennikarzowi polskiemu wykonywanie jego działalności publicystycznej.

Bronisław Laskownicki, prezes.
Kazimierz Hartleb, sekretarz.



—o—

HOTEL EUROPEJSKI (plac Marjacki): Przyjechali 5. maja 1925:

Markowski Marjan, obywatel z Ostroga; Maliński Józef, urzędnik z Łucka; Wciąkiewicz Stanisław obywatel z Radreża, Seidmann Benjamin dyrektor z Borysławia; Kaucki Kazimierz, urzędnik z Łucka; Janusz Stefan, dyrektor z Krzeczowic; Kryciński Walerjan, prof. z Krakowa; Woliński Antoni obywatel z Sancka; Narłowski Stanisław, obywatel z Żędowic; Bumow Dymitr, obywatel z Dulna; Inż. Lehrfeld Jakób z Krechowic; Major Friser Karol z Warszawy; Adamczykowa Anna, żona kapit. z Saren; Dobrowolski Tadeusz, urzędnik z Rozwadowa; Lisikiewicz Janina urz. z Kamionk: Strum.; Piątkiewicz Jan, dyrektor z Cieszanowa; Mądry Feliks, dyrektor z Naroła; Kozak Wawrzyniec, urzędnik z Narola.

—o—

TEATR WIELKI

Czwartek 7 bm. „Casanova".
Piątek 8 bm. „Don Juan Tenorjo" (Gość. występ J. Węgrzyna).
Sobota 9 bm. o 3 popoł. „Panie kochanku" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
— — —
Sobota 9. bm. o 7.30 wiecz. „Księżniczka czardasza" (gość. występ L. Messal).
Niedziela 10. bm. o 3 pop. „Halka" (ceny popularne).
Niedziela 10. bm. o 7.30 wiecz. „Don Juan" gość. występ J. Węgrzyna).
Poniedziałek 11. bm. „Księżniczka czardasza" (gość. występ L. Messal).

TEATR MAŁY.

Czwartek 7. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Piątek 8 bm. „Świt dzień i noc" (z pp. Dębicką i Orzechowskim).
Sobota 9. bm. „Spadkobierca".
Niedziela 10. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" (po raz ostatni).
Poniedziałek 11. bm. „Spadkobierca" (po raz ostatni).

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 7. bm. „Clo-clo".
Piątek 8. bm. „Clo-clo".
Sobota 9. bm. „Świt, dzień i noc" (z pp. Łozińską i Hierowskim).
Niedziela 10. bm. „Clo-clo".
Poniedz. 11 bm. „Świt, dzień i noc" (z pp. Łozińską i Hierowskim).

Z sali sądowej.

Wyrok na organizatorów
ukraińskiej komunistycznej partji w województwie Stanisławowskiem.
Jednego uwolniono, drugiego skazano na 10 miesięcy więzienia (!)

(y) Wczoraj po 5-dniowej rozprawie wydał Trybunał wyrok w sprawie Juljana Krajkowskiego i Jarosława Skalisza, organizatorów związku ukraińskiej komunistycznej partji w województwie Stanisławowskiem i inicjatorów propagandy komunistycznej w wojsku, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu.

Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych Juljan Krajkowski został uwolniony od winy i kary, Jarosława Skalisa a skazano za rozszerzanie zakazanych druków na karę 10-miesięcznego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, wobec czego Skalis wypuszczony został na wolność.

Zastępca prawny wniósł zażalenie nieważności.

Ludność polska i ruska
uczestniczy w obchodzie 3 Maja.

(Koresp. własna „Gazety Porannej").

Ossowce, w maju.

Staraniem obywateli Petlikowiec, Przewłok, Ossowiec i Bibuliniec, powiatu buczackiego, urządzono w ubiegłą niedzielę obchód 3 Maja. Zbiórka dla uczestników powyższych miejscowości wyznaczona została w Ossowcach, skąd udano się pochodem do Petlikowiec na Mszę św.

Pochód pod dowództwem p. St. Gromnickiego, dzierżawcy dóbr Bibuliniec, otwierała banderja w 280 koni w barwach polskich pod wodzą p. K. Buchelta, zarządcy lasów Witolda hr. Cieńskiego, poczem szły szkoły z powyższych wsi, oraz ludność zarówno polska jak ruska pod kierownictwem straży obywatelskiej. Mszę polową w Petlikowcach celebrował ks. kan. Ludmilski w asyście dwu księży. Podniosłe kazanie wygłosił ks. katecheta Kalinowski, poczem pochód podążył pod „krzyż pamiątkowy Kresów wschodnich", wzniesiony na wieczną pamięć zespolenia kresów z Macierzą. Mowę okolicznościową wypowiedział tutaj kierownik szkoły z Bobuliniec p. Patryka, poczem nastąpił powrót do Ossowiec, gdzie odbyła się defilada przed p. Gromnickim, głównym kierownikiem całej uroczystości, oraz p. Witoldem Cieńskim, właścicielem dóbr Ossowce, który ego czynny udział wraz z całą służbą i wydatna pomoc, przyczyniły się do uświetnienia podniosłej uroczystości.

Popołudniu we wszystkich wspomnianych wsiach urządzono zabawy ludowe, w których brały udział zgodny ludność polska i ruska.

—o—

Odczyty. Dr. Tadeusz Zieliński, profesor uniw. warszawskiego, wygłosi w sali Kopernika (gmach posejmowy) trzy odczyty, mianowicie: w czwartek dnia 7 maja p. t. „Pierwiastek dramatyzmu w tragedji greckiej", w piątek i w sobotę dn. 8 i 9 maja: Dies irae: proroctwo Sybilli o końcu Rzymu i świata". Początek odczytów o g. 7. Dochód na cele samopomocowe studentów U. J. K.

Wykład Jana Pietrzyckiego: „Kobieta romantyczna". W czwartek 7 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego (ul. Akademicka) wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego na temat: „Kobieta romantyczna" (Przyjaciele i wrogowie kobiet. — Kobieta w literaturze, a w rzeczywistości). Wykładem tym, niezwykle barwnym i interesującym odniósł Pietrzycki w ubiegłym miesiącu wielki sukces w Warszawie i Krakowie.

Etyka w życiu społecznem Odczyt senatora prof. Thullego, odbędzie się dnia 8 bm. (piątek) o godz. 5 popoł. w Katolickim Związku Polek ul. Rutowskiego 10 II. p. Wstęp wolny — goście mile widziani.

Związek Strzelecki Obwód Lwów urządza w dniach 9 i 10 maja or. popis drużyny bokserskiej „D. W. Strzelec" w sali przy ul. Ossolińskich 10 (dawny teatr wodewilowy Ul). Zaprasza nań wszystkich interesujących się sportem. Bliższe szczegóły podają afisze. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Ceny miejsc bardzo niskie. Bilety członkowskie po zniżonych cenach są do nabycia za okazaniem legitymacji członkowskiej w lokalu własnym przy ul. Zielonej 7. w godzinach od 7—8 wiecz., oraz na miejscu przy kasie.

Gwałtowna podwyżka cen bielizny, obuwia i czekolady we Lwowie? Od kilku dni jesteśmy we Lwowie świadkami jakichś nowych orgii paskarskich. Podrożała o 40 prc. bielizna, podrożały znacznie kapelusze, przed trzema dniami podrożało obuwie o 30 prc. — ba nawet czekolada podrożała o 25 prc. Ceny wystawowe lwowskich sklepów lśnią nowemi karteczkami gwałtownie podwyższonych cen. Co to ma znaczyć? Czy samowola hurtowników, czy lichwa kupców detalistów odgrywa tu rolę? Żądamy bezwłocznego wkroczenia władz.

Walne Zgromadzenie I. Małopolskiego Korpusu wysłużonych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 10. bm. o godz. 3 w sali przy ul. Ochronek l. 1. Sprawy są bardzo ważne, Zarząd prosi o gremjalny udział.

—o—

(—) **Włamanie do restauracji.** Niewyśledzeni sprawcy włamali się ubiegłej nocy do restauracji Adama Tarnawskiego przy ul. Bernardyński 9 i skradli towary większej wartości. Dochodzenia w toku.

(—) **Podrzucenie noworodka na gościńcu.** Stefan Buczkowski, robotnik, zamieszkały w Lesienicach, idąc rano do pociągu, znalazł na ścieżce koło Lesienic żyjącego noworodka. Oddano go jednemu z gospodarzy.

(—) **Aresztowanie defraudanta.** Oddano do aresztów policyjnych Józefa Jasinika służącego, za sprzeniewierzenie 180 złotych na szkodę piekarza Arona Flauna przy ul. Serbskiej 1.

(—) **Awanturniczy dorożkarz.** Za pokaleczenie nożem dorożkarza Mikołaja Bodnara, aresztowano dorożkarza Marja na Ruszkiewicza z Zamarstynowa.

(—) **Na krótkoterminowy pobyt** przyjęły wczoraj aresztą policyjne. Jana Ruszałę, robotnika, za wywołanie awantury w stanie pijanym; Władysława Jasińskiego ze Lwowa, poszukiwanego za kradzież przez VI komisarjat P. P.; za awanturę uliczną Leona Krause; Józefa Mokołajec, Stanisława Howańca i Józefę Piasecką, Michała Buczka, za kradzież portfelu z kwotą 30 złotych w czasie jazdy tramwajem na szkodę inż. Siennickiego, oraz notowanego złodzieja Władysława Gude za usiłowaną kradzież węgla z piwnicy przy ul. Szkoła 2.

(—) **Ze sali szpitalnej.** Wczoraj przywieziono do szpitala: 15-letniego Rudolfa Rojeka z Bogdanówki, który doznał poparzenia na twarzy mikrosytem przez własną nieostrożność. — Stefan Konak, bawiąc się znalezionym pociskiem na pastwisku pod Raciechowem, doznał poranienia ręki. — Franciszka Trojanowska lat 52 upadłszy z drabiny, doznała potłuczenia i złamania obojczyka.

Nauka jazdy konnej dla pań i panów odbywa się codziennie na ujeżdżalni oddziału konnego Sokoła-Macierzy przy ul. Cetnerowskiej pod kierunkiem fachowego nauczyciela.

—o—

—o—

Kącik dla Pań.

Koraliki i błyskotki.

W jednej z moich pogadanek zaznaczyłam już jakiem powodzeniem cieszą się obecnie w wielkim świecie mody perły, zarówno prawdziwe jak i sztuczne, które dziś nie ustępują często w blasku i piękności swoim prototypom.

Naszyjniki z pereł, kolczyki, pierścień z wielką perłą, perłowe bransoletki, jest to wszystko, co obecna elegantka powinna mieć w pudełku z biżuterją. Perły można dziś dostać we wszystkich możliwych barwach, tak że można je odpowiednio dobierać do kostjumu lub wieczorowej toalety. Obok pereł niezmiernie lubiane są paciorki zwłaszcza paciorki kryształowe, szlifowane, które się zwykle barwi na kolor drogich kamieni. Są więc paciorki szmaragdowe, onyksowe, ametystowe, rubinowe i inne, tak, że możemy wybierać dowoli. Również łączy się między sobą paciorki odmienne, a więc białe kryształowe z onyksowemi naprzemian, to już zresztą zależy od naszego gustu. Najładniej jest jeśli dobieramy paciorki w barwie odmiennej niż toaleta. Białe kryształowe paciorki i czarne, szlifowane wielograniasto i cudownie rżnięte wyglądają ślicznie przy toaletach na herbatę, albo wieczorowych.

Przy obecnem zamiłowaniu do połyskliwych efektów, paciorki i koraliki są jednem z najniezbędniejszych akcesorjów modnej aparycji. NINA.

Nieurodzaj na... śledzie.

Złowiono ich w Szwecji o 3 miljony klg. mniej.

Według wiadomości, otrzymanych ze Skagenu w Szwecji, szwedzka flota rybacka złowiła w ciągu skończonego właśnie sezonu połowu śledzi, zaledwie 1,800.000 klg. tych ryb, wartości 165.900 koron szw., gdy tymczasem połów jej w roku ubiegłym wynosił 5,200.000 klgr.

Szwedzki więc połów śledzi w r. b. dał wyniki bardzo opłakane.

Sprawa fałszerzy dwuzłotówek w Łodzi

komplikuje się w dziwny sposób.

Warszawa. 6 maja. (W) Prasa łódzka omawia szczegółowo rewizję dokonaną w kliszarni i wydawnictwie „Republiki“ z powodu, iż jeden ze współpracowników administracji kazał sobie zrobić matrycę dwuzłotówki.

„Głos Polski“ który pierwszy podał notatkę o całej sprawie, zamieszcza artykuł, w którym jeszcze raz analizuje całe zajście. Sprawa przedstawia mimo wszystko kilka punktów niewyjaśnionych. Urząd śledczy łódzki odmówił wydawnictwu „Republika“ wydania zaświadczenia, że w czasie rewizji nic podejrzanego nie znaleziono.

Eksportowe znaczenie Targów Wschodnich.

Wielokrotnie już wskazywano na znaczenie, jakie mają Targi Wschodnie dla unifikacji gospodarczej Polski, dla wyrobienia żywych stosunków między poszczególnemi dzielnicami i stworzenia zczasem ideału samowystarczalnego gospodarczo organizmu. Samowystarczalność sama w sobie nie może jednak być jedynem i wyłacznem hasłem ekonomiki państwowej, bo jakkolwiek uniezależnia państwo od obcych i zachowuje bogactwo narodowe w kraju, nie może być źródłem majątku narodowego. Majątek ten wzrasta bowiem głównie drogą napływu z innych krajów. Wysuwa się tu zatem problem handlu zagranicznego, handlu eksportowego w szczególności. By móc wywozić, musi się przedewszystkiem posiadać substrat tego eksportu w postaci towarów, a następnie towary te muszą stać na wyżynie zadania, by mogły konkurować z towarem obcym. Dobroć towaru i zależnie od tego zdolność konkurencyjna, to podstawowy element nie tylko handlu zagranicznego, ale i wewnętrznego; coprawda w tym ostatnim nieco przytępiona cłami ochronnemi, łatwością transportu etc.

Polska niewątpliwie towary na wywóz, zarówno surowce, jak i fabrykaty produkuje. Jeżeli zatem bilans handlowy przedstawia się jeszcze gorzej niż w ubiegłym, to główna część winy leży w tem, że towar nasz nie posiada na rynkach światowych zdolności konkurencyjnej. Przyczyn tego jest bardzo wiele. Pominmy tu te, które są niezależne od producentów, wywołane warunkami ogólnemi, jak brak pieniądza, wysoka stopa procentowa, zmniejszona wydajność pracy itp., a zajmijmy się tylko temi, do usunięcia których bardzo wiele dopomódz mogą Targi Wschodnie. Na Targach łatwiej, aniżeli gdziekolwiek, istnieje możność porównania towarów między sobą, przez udział wystawców zagranicznych producent krajowy ma możność zestawienia swych wyrobów z zagranicznemi, przez co może łatwiej je udoskonalić, zyskując tem samem zwiększenie szans zbytu nie tylko na rynku obcym, ale i krajowym. Przez poznanie się i nabycie obcych maszyn, cel ten zostaje również osiągnięty. Jest to rola Targów w stosunku producenta do producenta. niemniej doniosłe jest jednak zadanie Targów w stosunku producenta do konsumenta wzgl. pośrednika. Tutaj naoczne zestawienie towarów lepszych i gorszych obok siebie musza do ulepszeń, bo jasnem jest, że towar lepszy uzyska łatwiejszy zbyt.

Widzimy zatem, że dla ułatwienia eksportu rola Targów, nazwijmy ją dydaktyczna, jest bardzo ważna.

Niemniej jednak można produkować towar jakościowo bez zarzutu, a dusić się dla braku rynku zbytu. Stan taki, wobec nieuregulowanych stosunków z Rosją sowiecka, dotyka Polskę bardzo silnie. Towar nasz na Zachodzie nie mogący równać się z tamtejszym, jest do wymagań Wschodu, z przed wojennych jeszcze czasów stosowany. Targi Wschodnie mogą również otworzyć dla naszych produktów nowe tereny zbytu. Zadanie trudne, ale dotychczasowe rezultaty, pozwalają mieć nadzieję, że zadanie to będzie spełnione. Faktem jest coroczny wzmagający się napływ kupców ze Wschodu. W roku bieżącym, po zeszłorocznej, bardzo dla propagandy polskiej doniosłej wystawie konstantynopolitańskiej, zainteresowanie się Turcji przemysłem polskim bardzo się wzmogło i na V Targi Wschodnie przybędzie z Turcji specjalna wycieczka handlowa. Jeżeli się zważy, że Turcja jest dla nas krajem dotąd zupełnie obcym, to fakt ten należy uważać za szczery sukces Targów lwowskich. Bliższa nam Rumunja już w latach poprzednich żywo interesowała się Targami : kupcy rumuńscy na Targi Wschodnie stale już zjeżdżają. Nawet daleki Egipt, samorzutnie zgłosił się po informacje i bliższe szczegóły o Targach. Rosja sowiecka również uważa Targi za wygodną formę współpracy gospodarczej, a czynione rokrocznie na nich zakupy, dosięgające poważnych cyfr, świadczą, że i rynek rosyjski jest dla nas do zdobycia, jeżeli potrafimy dostosować się do nowych warunków.

W ostatnich czasach depesze coraz częściej donoszą o dużych zakupach, czynionych przez misję sowiecką w Warszawie. Śmiało można przypuszczać, że transakcje te idące w miljony, są początkiem nowej fazy handlu z Rosją sowiecką, która nada mu należną z racji położenia geograficznego amplitudę. W tem świetle zbliżające się V Targi Wschodnie zapowiadają się jako doniosła manifestacja naszego przemysłu.

Daj grosz na cele

Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Feljeton „Gaz. Por.“ z d. 8. 5. 1925

ANDRE COUVREUX. 35

Inwazja Makrobów.

Dziwiłem się niemało, że ludzie ci tkwią tam biernie i tyle znoszą cierpień, zamiast przejść w nasz korytarz, połączony wszak z zbiornikiem wąskimi żelaznymi schodkami. Nietrudno przecież było pomieścić ich u nas, gdyż było nas tu najwyżej może dwadzieścia osób, a nadto inna odnoga korytarza, prowadząca z naszego schroniska na zewnątrz, wiodła kilku stopniami kamiennymi do wcale obszernej komory, która, sądząc po dochodzącym mnie stamtąd szmerze głosów, również nie musiała być przepełnioną.

Wkrótce jednak doszedłem przyczyny tego ostracyzmu. Dostrzegłem przy słabem świetle lampy, że kilku naszych „współlokatorów“ ustawiło się na schodkach, nie dopuszczając tamtych biedaków do naszego tunelu. Co więcej, posuwali się w swym brutalnym egoizmie do czynów tak okrutnych i nieludzkich, jak n. p. zepchnięcie uderzeniem pięści i strącenie do wody człowieka, który usiłował, omijając schodki żelazne, przedostać się do nas za pomocą windy, służącej zazwyczaj do wyładowywania piasków, nagromadzonych w przewodach. Słyszałem plusk ciała, upadającego w wodę — usyszałem też wymianę pogróżek i złorzeczeń pomiędzy grupą naszą, a tamtą nieszczęsną, znoszącą męki piekielne w zaduchu i ciasnocie swojego stłoczenia.

Z wstydem przyznaję, że odruch litości ustąpił we mnie pokątnie miejsca radosnemu uczuciu, że sam wraz z Zuzanną uszliśmy z życiem z grożącej nam już toni. Zwróciłem się z podzięką do p. Serviat.

— Też wdzięczności winniśmy panu, Profesorze, dzięki któremu znajdujemy się w tem bezpiecznem ukryciu! Ale jakże się stało, że pan powrócił? Mówiono, że pan wybrał się do Mantes do laboratorjum Tornaly, następnie, że wynalazłszy sposób wytępienia makrobów, przedłożył go pan do ocenienia nowemu rządowi..

Wszystko to były pogłoski, — umyślnie kolportowane dla uspokojenia umysłów. Uczony wcale nie ruszał się z Paryża, ale pracował w swem laboratorjum nad sposobem unieszkodliwienia potworów. Wiadomość o wynalazku rozgłoszono nieco przedwcześnie, mimo, że był już wtedy na tropie. W międzyczasie dopiero udało mu się sporządzić na podstawie pewnych formuł chemicznych rodzaj toksyny, działającej z niesłychaną siłą, tak, że kilka jej kropel zdolne były zatruć wodę w Sekwanie na przestrzeni całego kilometra.

I właśnie wyszedłszy z laboratorjum, unosił litrową flaszkę szacownego płynu, chcąc zadać swą miksturę makrobom w odpowiedniej chwili, gdy zaskoczyło go najście potworów. Przerażony, nie namyślając się wiele, rzucił się w przypadkowo otwarty wylot kanału.

— A wiecie państwo, komu miałem zaszczyt służyć równocześnie pomocą w schronieniu się tu wraz ze mną?... Dawnej i zawsze dla mnie łaskawej przyjaciółce, pani baronowej d'Unies, której pozwalam sobie w tych niezwykłych warunkach przedstawić p. Zuzannę Vernet i jej narzeczonego, p. Jana Gérard.

Zuzanna podniosła się była z ziemi wpierw jeszcze i zbliżyła się do nas słuchając słów uczonego. Rzuciwszy okiem na zbawczą butelkę, zademonstrowaną nam równocześnie przez p. Serviat, zwróciliśmy się z ukłonem ku damie, której przedstawiał on nas w tej chwili. Ale — prawdziwie — zawahaliśmy się zrazu.

C. d. n.

Ze sportu.

„Sport" nr. 133 ukazał się i zawiera obok ciekawych artykułów i listów doskonałą karykaturę zarządzeń LZOPN, bogaty dział sprawozdawczy, kolarski, lekkoatletyczny itd.

Jutrzenka krakowska rozegra zawody z Czarnymi i Hasmoneą. Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 5 na boisku Hasmonei, przeciwnikiem drużyny krakowskiej będą Czarni. W drugim dniu również boisko Hasmonei o godzinie 5 zmierzy się Jutrzenka z Hasmoneą. Ze względu na rywalizację panującą pomiędzy Lwowem a Krakowem, będą zawody powyższe niejako miernikiem chwilowego stosunku sił.

Oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego we Lwowie nastąpi dnia 10. maja. LTK. i M. zaprasza wszystkie kluby, sekcje kolarskie i niestowarzyszone osoby do wzięcia udziału w raidzie kolarskim, który przejedzie trójkami przez ulice Lwowa. Zbiórka dla cyklistów na pl. Św. Ducha o godz. 8 rano, motorzystów przed 9-tą na ul. Piekarskiej obok kościoła Zmartwychwstańców.

Rozwój sportu tennisowego we Lwowie. Już w ubiegłym roku dał się zauważyć w mieście naszem wzmożony ruch tennisowy. W tym roku zainteresowanie się tennisem objawia się jeszcze silniej. Mimo początku sezonu są wszytkie korty przepełnione, a liczba chętnych wzrasta z dnia na dzień. Kwestja małej ilości placów tennisowych staje się już dzisiaj piekącą to też kluby i towarzystwa uczynią dobrze, jeśli już dzisiaj zajmą się intenzywniej powyższą sprawą.

Nareszcie zaczyna się w lwowskim sporcie objawiać dążność do wszechstronności. Piłka nożna dzierżąca od szeregu lat niepodzielnie hegemonję, wprawdzie i nadal cieszy się największą popularnością, jednak stwierdzić wypada, iż daje się we Lwowie zauważyć wzmożone zainteresowanie i dla innych gałęzi sportowych. Obok tennisu wzmaga się ruch lekkoatletyczny i kolarski.

Pogoń ukarana grzywną 100 zł. Jak z ostatniego komunikatu W. G. i D. wynika, został LKS. Pogoń ukarany za niesportowe zajścia, jakie miały miejsce na boisku po zawodach Hakoah—Pogoń, grzywną wysokości 100 zł. i zagrożeniem stosowania kar jak najostrzejszych w razie powtórzenia się podobnych wypadków.

Lwowski Okr. Związek Pływacki ma powstać w bieżącym sezonie z inicjatywy referenta sportu pływackiego p. I. Kuchara. Posiedzenie informacyjne dla przedstawicieli klubów lwowskiego okręgu, posiadających w swem łonie sekcje pływackie, odbędzie się we czwartek, 7. bm. o ogdz. 20-tej w lokalu AZS. (ul. Lozińskiego 7).

W Pradze odbyło się w sobotę interesujące spotkanie DFC.—Slavia. Zawody powyższe zakończyły się po interesującej walce wynikiem remisowym 2 : 2.

Turniej rasy romańskiej, projektowany przez Francję nie dojdzie do skutku, z powodu odmownego stanowiska Włoch.

Mistrzem Belgii został Berschoot A. C., osiągając w 26 grach 40 punktów. Na drugiem miejscu tabeli znalazł się A. C. Antwerpja.

N. S.

—o—

Życie gospodarcze.

Giełdy obce.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 maja. (Tel. G. P.) Dolary 70590; marka niem. 16805; angielskie 3439; francuskie 3704; włoskie 2911; jugosłowiańskie 1141; polskie 13550; węgierskie 9955; czeskie 2099.

AKCJE.

Zieleniewski 162; Karpaty 123; Galicja 1000; Schodnica 152; Siersza 45 i pół; Bank Hipoteczny 7200; Kompas 163; Portland cement 284; Lumen 5700; Nafta 140; Mrażnica 43; Tepege 17250; Browary lwowskie 109.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6. maja. (Tel. G. P.) Paryż 27.07; Londyn 25.09; Nowy Jork 517.1; Belgja 26.15; Włochy 21.36; Holandja 207.95; Berlin 123.1; Wiedeń 72.90; Praga 15.37 i pół; Warszawa 99.60; Budapeszt 0.72.6; Bukareszt 2.56.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 6 maja.

Z akcji niekotowanych potaniały: Jaworzno na 12·95 (wczoraj 13·10), Len na 0·25, Olkusz 0·94, pozatem notowano Radziwiłła 1·65. — Gazy wschodnie od dłuższego czasu w zaniedbaniu. Ruch podobnie jak w dniach ubiegłych, bardzo słaby.

Kursa akcji kotowanych naogół niezmienione. Obroty skromne, przy niewielkiem zapotrzebowaniu. Towaru również mało. Lekko obniżyły się: Chodorów (3·75), Zieleniewski 11·00.

Z akcji handlowych notowano Tehate 1·45—1·50, z papierów procentowych kupowano 4%, T. K. Ziemskie po 1·17, 4$\frac{1}{2}$% po 1·25. Tendencja utrzymana. Usposobienie wyczekujące. Obroty w walutach słabe. Kursa bez zmiany. Dolary 5·18.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 6 maja.

Gazy zachodnie 2·00. Jaworzno (25) 13·00, 12·95 (drobne) 13·10. Len 0·25. Olkusz 0·95, 0·94. Radziwiłł 1·65.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 6 maja.

Hipoteczny 0·49, 0·50, Przemysłowy 0·26, 0·27, Browary 7·40, 7·50, Chodorów 3·80, 3·75 Chybie 4·20, 4·25, Gazolina 1·60, 1·65, Parowozy 0·66, 0·67, Pol. Nafta 0·38, Siersza g. 3·40, Zieleniewski 11·00, Tehate 1·50 1·45, 4% TKZ 1·17, 4$\frac{1}{2}$% TKZ 1·25.

Giełda zbożowa.

Lwów, 6 maja.

Skromne transakcje w obrocie pozagiełdowym w jęczmieniu i owsie wołyńskiem. Podaż w życie prowieniencji węgierskiej o wadze 72·73 loco Lwów zł. 36·20 gr. Tendencja utrzymana. Usposobienie mdłe.

Obroty prywatne.

Lwów, 7 maja.

Wczoraj tendencja chwiejna. — Obrót średni.

Dolary amer. 5·18 do 5·18$\frac{1}{4}$, **dol. kanadyjskie** 5·15 do 5·15$\frac{1}{4}$, **korony czeskie** 0·15$\frac{1}{4}$ do 0·15$\frac{1}{2}$, **leje** 0·02$\frac{1}{3}$ do 0·02$\frac{1}{2}$, **franki franc.** 0·27 do 0·27$\frac{1}{2}$, **frank szwajcarski** 1·00 do 1·01, **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **Ruble** a 500 i a 100 za 1 tys. 3·00 zł. do 0·00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr., **korony austr.** za tys. 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·75 do 21·85 20 frank. 19·70 do 19·80, 20 marki 24·75 do 24·85, 10 rubli 26·90 do 27·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43 — 0·43$\frac{1}{2}$, 5-kor. austr. 2·27—2·28, floreny 1·17—1·18, srebr. ruble 1·80.—1·84 kopiejki za rubel 0·80—0·82.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 6 maja 1925.

Wartość nomin.	Dywidenda 1923	Dywidenda 1924	Akcje z kuponem bieżącym	6 maja płacą zł	płacą gr	żądają zł	żądają gr	transakcja
Mkp.	Mkp.	Mkp.						
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	48	—	51	0·49—0·50
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	25	—	28	0·26—0·27
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Ziemelny . .	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	30	7	60	7·40—7·50
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	70	3	85	3·75—3·80
1000	2000	50 gr	Chybie	4	15	4	30	4·20—4·25
1000	800	30000	Cegielski	—	—	—	—	—
1000	1000	2000	Cmielów	—	—	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	55	1	70	1·60—1·65
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynia	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat" Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Olkos	—	—	—	—	—
500	750	4 gr	Parowozy	—	65	—	68	0·66—0·67
500	200	1000	Pezet	—	—	—	—	—
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	37	—	39	0·38
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	—	—	—	—	—
500	300	360	Rohn Zieliński . .	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	3	3·	3	45	3·40
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tehate	1	40	1	55	1·45—1·50
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	—	—	—	—	—
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	10	85	11	15	11·00
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob . . .	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—
140	240	4500	Tohan	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

KURSY HANDLOWE IJ. HIRSCHPRUNGA
ul. Łyczakowska 34, Tel. 26—78
przyjmują **WPISY** na pięciomiesięczne kursy księgowości kupieckiej i bankowej do dnia 14-go maja 1925. Pisanie na maszynach. 2641-3

Kurs kroju i szycia w Oddziele Techniczno-Przemysłowym Izby handlowej i Przemysłowej ul. Boularda 5, rozpoczyna się 4. b. m. Wpisy przyjmuje się do 10. b. m. 2616

Posady i praca

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, LWÓW, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca zdolne siły nauczycielskie, kancelaryjne, handlowe, Francuzki, Niemki, pielęgniarki niemowląt, froeblanki, zarządczynie, kuchmistrzów, cukierników, kucharki, lokai, służbę wszystkich zawodów, oficjalistów rolnych, lasowych. 2539-5

POSZUKUJĘ GORZELNIKA kawalera, któryby prowadził też księgi gospodarcze i kasę. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw, których nie zwrócę. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Roman Czaykowski, Kamionka Wołoska. 2633-3

BIURO PRACY DĄBROWSKIEJ, Lwów Rynek 29 poleca doborową służbę: dworską, miastową, sezonową, kawiarnianą, restauracyjną, hotelową, sklepową. 2630-4

Mieszkania, lokale, sklepy

LOKAL PRZEMYSŁOWY 5 ubikacyj w centrum miasta wynajmie Ajencja, Chorążczyzna 27. Telefon 16-22. 2611-4

POKÓJ na biuro w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia pod „Korzystne" do Adm. 2605-3

POSZUKUJĘ pokoju przyzwoicie umeblowanego z niekrępującem wejściem spokojny mężczyzna na stanowisku. Czynsz do 100 zł. miesięcznie. Łaskawe oferty proszę składać do Administracji Gazety Porannej — Senatorska 6. pod T. K. 2524

DWA POKOJE NA BIURO W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuje się. Zgłoszenia Adm. Senatorska 6.

Kupno, sprzedaż, zamiana

OKAZJA. Sprzedam pół willi na Listopada. 3 pokoje wolne, Parcela Nabielaka Wiadomość Asnyka 4 sklep 9—11 3—5. 2645

Michelin pneumatyki po cenach fabrycznych poleca 2635
Witold Tranda
Lwów, Podleskiego 2.

WYŁĄCZNE zastępstwo angielskiej fabryki motocykli i rowerów **Rudge-Whitworth** zawiadamia swoich klientów o nadejściu transportu rowerów „Cyklecar" Romanowicza 9. 2543-2

NAJTANIEJ kołdry, materace, koce, łóżka, dywany, chodniki, firanki kapy, bieliznę, sienniki — poleca
KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4
tylko naprzeciw Szkowrona. 2283

ROWER „Waffenrad", charmonja dwurzędówka i inne rzeczy tanio do sprzedania. Wiadomość Kochanowskiego 89. L. Byliński, od 2—5 pop. 2603

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje, sprzedaje kupuje, mienia tylko gotówką. Hanak, Pańska 21. 2557-5

Samochód MATHIS 6/15 HP. dwuosobowy sportowego typu, na gumach balonowych, oświetlenie : starter elektryczne, mało używany sprzeda za 700 dolarów „CYCLECAR“ Romanowicza 9. 2621

Rozmaite

ODDAM w dzierżawę trzysta dwadzieścia morgów. Kharski, Lwów Kurkowa 25, przyjmuje 4—5. 2641-3

LETNISKO obok Skolego z utrzymaniem od 3—6 zł. dziennie. Zgłoszenia Ropicka, Zielona 17. 2632

LICYTACJA z powodu działów domu we Lwowie Akademicka 20 drogą ofert pisemnych do Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, Poznań pl. Wolności 14. Najniższa cena równowartość osiemnaście tysięcy dolarów. Część ceny najwyżej 1/3 może pozostać na hipotece przez trzy względnie sześć miesięcy za oprocentowaniem 24 rocznie. Dom obejrzeć można za porozumieniem się z administratorem Rozpatrzenie ofert nastąpi 15. maja 1925. Kontrakt zawarty będzie we Lwowie. 2509—3

MEBLE wyrobu Stolarzy Lwowskich: sypialnie, jadalnie, urządzenia salonowe, biurowe i kuchenne, kluby, otomanki i kanapki rozkładane poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10, pałac Biesiadeckich. 2475

FORTEPIANY. Pianina. Fisharmonje. Na raty. Cenniki do dyspozycji. Lwów, Kopernika 16. Tel. 20—45. K. Kalm i Syn. 1960-60

PŁUGI nowe, typu „Sack“

w większej ilości do sprzedania.
Wiadomość: **„PION“**, Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

REALNOŚĆ PRZEMYSŁOWA cała wolna, dwupiętrowa, przy dworcu kolejowym i przystanku tramw. z mieszkaniem 2 pokoje, kuchnia, lokale przemysłowe 13X5 i 6X5 m z dużym placem wodociąg, światło, motor elektryczny do wynajęcia. Zgłoszenia: Biuro Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2 pod „Tysiąc“. 2629-2

Wypożyczam rowery

damskie i męskie.
2488 **J. KATZ,**
Lwów, Fredry 6.

Zakład dentystyczny
Dra M. WIKTORA
Plac Akademicki 1. 2513

Dr. SCHWARZ Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty) Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmet, b. Sekundarjusz szpitala powsz. podjął po wyzdrowieniu ordynację. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Telefon 16—61. 2 18

MOVADO
ZEGARKI ZŁOTE
Pod korzystnemi warunkami objąłem sprzedaż zegarków tej słynnej fabryki Szwajcarskiej. Udzielam spłat ratalnych w okresie 6 miesięcznym. Z poważaniem
MARYAN DAJEWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 20.

Niemirów-Zdrój.
Willa „Przyjaźń“

w najpiękniejszem położeniu leśnem, pokoie duże, słoneczne, werandy, pierwszorzędne wykwintne utrzymanie, ceny przystępne, — w 1. i 3. sezonie 20% taniej.
Zgłoszenia do 10. maja Zielona 32, II. p., drzwi 8, od 2—4, później na miejscu. 2631

RYŻ

z nowych zbiorów
wagonowo, prompt i na załadowanie późniejsze z Hamburga, Gdańska, Królewca i Rygi.
OLIWĘ „BONSOJA“
w bańkach i beczkach
i inne towary kolonjalne
na bardzo dogodnych warunkach
oferuje: 2634
S. A. Lambert i Krzysiak
Oddział:
Lwów, Podleskiego 7.

Firma
Antoni HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3
OBNIŻYŁA CENY WSZYSTKICH TOWARÓW od 10 do 15%

Poleca: Narzędzia gospodarcze: łopaty, grabie, widły, motyki, noże ogrodnicze, piłki, sekatory itd. — Wirówki szwedzkie Domo i Diabolo. Okucia budowlane. — Narzędzia rzemieślnicze
2637

- MASZYNA - DRUKARSKA

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.
Bliższa wiadomość:
„PION“
Lwów, Lwowska 48.
Tel. 4-76.

OGŁOSZENIE.

Leon Kaźmierz 2 im. syn małżonków Chaima Hirschklaua i Blimy Flintenstein, ur. w roku 1874 w Stryhańcach, rewident kolei państwowych w Chyrowie zamieszkały, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Hirschklau na nazwisko „Jedlewski“.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 roku Dz. U. Rp. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie dnia 27. kwietnia 1925.
2628 Za Wojewodę: Friedberg wr.



Udoskonalone maszyny do wyrobu:
DACHÓWKI CEMENTOWEJ
PUSTAKÓW BETONOWYCH
CEMBROWINY STUDZIENNEJ, RUR, SŁUPÓW i inn.
poleca 2.23
Fabryka Maszyn RZEWUSKI i S-ka.
Warszawa, ul. Ordynacka 7. tel. 28-95.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek

OGŁOSZENIE.

Z dniem 1. września b. r. otwartem zostanie koncesjonowane prywatne Seminarjum nauczycielskie koedukacyjne (męskie i żeńskie) z klasą przygotowawczą i pierwszym kursem w Cieszanowie (stacja kol. Lubaczów).

Wpisy do zakładu odbędą się w dniach od 29. czerwca do 1. lipca i 29. i 30. sierpnia b. r.; w tych samych dniach odbędą się egzamina wstępne.

Wpisowe wynosi 10 zł., zaś taksa egzaminacyjna 5 zł., którą w razie niezdania egzaminu zwraca się.

Przy Seminarjum zostaje otwartym internat dla uczennic z pomieszczeniem na razie dla 20 uczennic z całem utrzymaniem.

Podania o przyjęcie do semiuarjum i do internatu należy wnosić ustnie lub pisemnie na ręce prezesa komitetu seminarjalnego Dra Kazimierza Zaleskiego w Cieszanowie.

Cieszanów, dnia 1. maja 1925. **Prezes komitetu:**
2585 **Dr. Zaleski.**

L. 6/25. Cieszanów, dnia 1. maja 1925.

Konkurs.

Dyrekcja koncés. pryw. Seminarjum nauczycielskiego koedukacyjnego w Cieszanowie (województwo lwowskie) rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczycieli:

a) matematyki i fizyki,
b) języka polskiego i historji.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe równe poborom nauczycielskim w Zakładach państwowych za przepisaną ilość godzin nauki — prócz tych wynagrodzenie wedle umowy za inne czynności wychowawcze.

Podania należycie udokumentowane o nadanie posady wnosić należy na ręce Dyrekcji zakładu do dnia 1. lipca b. r. Pierwszeństwo w uzyskaniu posady będą miały siły z pełnemi kwalifikacjami i odbytą praktyką nauczycielską.

Pomieszkanie zapewnione.

2596 **Dyrekcja.**

Naumann-Germania



SKŁAD FABRYCZNY

Naumann



Lwów, Bernsteina 1.

VIOLIN i TISSER

Ideal



NA RATY! NA RATY!

Motory

Colo Diesel Od 5 RMe
Bez kompresora
Niezawodny ruch
Niskie ceny
Generalny zast. na Polskę
„Wulkan“
Sp. z o. p. Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 115.
2574

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Drukarnia Sp. Akc. Wyd. pod ... Pieckiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny red.: Marjan Machalski.